



Prasowe
Wydawnictwo
Dokumentacyjne
RSW „P-K-R”

Warszawa
Pl. Starynkiewicza 7
Tel. 28-59-59

GŁOS WYBRZEŻA

A

80-958 GDAŃSK

Targ Drzewny Nr 3/7

wydanie

Nr 6 4 z dn. 1 9 -03- 1976

665

O D lat dyskutuje się na Wybrzeżu o potrzebie powołania Sceny Młodego Widza. Zamiast dyskutować — gdyński Teatr Muzyczny taką scenę po prostu stworzył. I oto 21 bm. (niedziela) o godz. 16.15 pierwsze, inauguracyjne przedstawienie „Baśni o grających jabłkach” z muzyką Adama Brzozowskiego, wg scenariusza Jerzego Panasewicza, w reżyserii Ryszarda Ronczewskiego, ze scenografią Aliny

Felieton przedpremierowy

się stopniowo, w stałym kontakcie z młodzieżą i dziećmi. Będziemy prowadzić rozmowy z widzami, będziemy przysłuchiwać się ich wypowiedziom, wyciągając z nich praktyczne wnioski. A więc — nie będzie

nie i na tej podstawie stworzyć — być może — coś nowego.

Kolejną premierą Sceny Młodego Widza będzie „Dyliżans” Fredry z muzyką B. Pawłowskiego (znanego już

Jestem pewna, że od najmłodszych widzów, świeżych w swoich reakcjach i wymaganiach w stosunku do teatru, o wyobraźni nie skażonej żadną jeszcze manierą — możemy usłyszeć wiele ciekawych propozycji dotyczących formy i treści spektakli teatralnych.

Nie chcę dla nich przygotowywać „gotowej papki” z tego, co już umiemy, nie byłoby to ciekawe ani dla widza, ani dla nas samych. My-

„Baśń o grających jabłkach”

Afanasjew, pod kierownictwem muzycznym Ryszarda Damrosza.

— Scenę Młodego Widza — mówi na ten temat dyr. Danuta Baduszkowa — potraktujemy jako oddzielną, wyodrębnioną scenę Teatru Muzycznego. Oczywiście, będą w niej brali udział nasi aktorzy, niemniej scena ta będzie posiadała swój własny profil repertuarowy, odpowiadający zapotrzebowaniom terenu na teatr młodzieżowy.

Sam własny styl ukazywa-

to „odfajkowanie” w naszym repertuarze od czasu do czasu jednej pozycji dla dziecięcej, młodzieżowej widowni (choć przyznaję, że taka „recepta” może w teatralnej praktyce okazać się również w jakimś sensie użyteczna).

Dziecko na widowni naszej sceny będzie nie tylko „ogładcem”, ale i współuczestnikiem, a po rozmowach i spotkaniach również współtwórcą przedstawień. Będzie więc to scena, którą oni zaakceptują, którą może sami wymyślić. Chcemy usłyszeć opinię młodzieżowego widza o jego sce-

wybrzeżowej młodzieży z „Królewny Śnieżki”) w adaptacji Jerzego Waldena i reżyserii Stanisława Kwaskowskiego. Przeprowadzimy konsultacje przy tej okazji z wychowawcami i pedagogami, przyjmując założenie, że nie wystawimy jeszcze jednej „lektury szkolnej”. Chcemy natomiast uczyć teatru, utrwaląc nawyk kontaktowania się z teatrem — oczekując jednocześnie — nie waham się użyć tego określenia — pomocy ze strony młodzieżowego widza.

ślę, że zostaniemy przez naszych młodzieżowych widzów zainspirowani nowymi pomysłami. Inne skojarzenia, inne myślenie i widzenie. Tego oczekujemy od widzów nowej sceny, gdzie będziemy szukać form wzajemnego zrozumienia. Czy moje nadzieje się spełnią — zobaczymy. Pragnęłabym, aby tak się stało. A widzom „Baśni o grających jabłkach” życzę dobrej zabawy.

RAF.